

# Księga Daniela

## Rozdział 3

1. Król Nabukadnecar uczynił też obraz ze złota, którego wysokość wynosiła sześćdziesiąt łokci, a jego szerokość sześć łokci, oraz postawił go w babilońskiej krainie, na równinie Dura. 2. Wtedy król Nabukadnecar posłał, by zebrano książąt, namiestników, dowódców, sędziów, poborców, biegłych w prawach, urzędników i wszystkich przełożonych krain, aby przyszli na poświęcenie obrazu, który wystawił król Nabukadnecar. 3. Zatem zgromadzili się książęta, namiestnicy, dowódcy, sędziowie, poborcy, biegli w prawach, urzędnicy i wszyscy przełożeni krain, na poświęcenie obrazu, który wystawił król Nabukadnecar oraz stanęli przed obrazem, który wystawił Nabukadnecar. 4. A herold wołał wielkim głosem: Wam się rozkazuje – ludziom, narodom i językom! 5. Gdy usłyszycie głos trąby, piszczałki, liry, trójkąta, harfy, dud oraz wszelkich instrumentów muzyki upadnijcie i oddajcie pokłon złotemu obrazowi, który wystawił król Nabukadnecar. 6. A kto nie upadnie oraz nie odda pokłonu tej godziny zostanie wrzucony w środek pieca pałającego ogniem. 7. Więc zaraz, gdy tylko cały lud usłyszał głos trąby, piszczałki, liry, trójkąta, harfy, dud oraz wszelkich instrumentów muzyki – upadli wszyscy ludzie, narody i języki, oddając pokłon złotemu obrazowi, który wystawił król Nabukadnecar. 8. Dlatego owego czasu podeszli kasdejscy mężowie, żrąc skargę przeciwko Judejczykom. 9. I mówiąc, powiedzieli do króla Nabukadnecara: Królu, żyj na wieki! 10. Ty, królu, wydałeś rozkaz, żeby każdy człowiek, który usłyszy głos trąby, piszczałki, liry, trójkąta, harfy, dud oraz wszelkich instrumentów muzyki – upadł oraz oddał pokłon złotemu obrazowi. 11. A kto nie upadnie oraz się nie pokłoni, niech będzie wrzucony w środek pieca pałającego ogniem. 12. Jednak są pewni Judejczycy, których ustanowiłeś nad sprawami babilońskiej krainy: Szadrak, Meszak i Abedne; ci mężowie za nic mają twój rozkaz, o królu, nie służą twoim bogom, oraz się nie kłaniają złotemu obrazowi, który wystawiłeś. 13. Wtedy Nabukadnecar w popędlivości i gniewie kazał przyprowadzić Szadraka, Meszaka i Abednego. Zatem niezwłocznie przyprowadzono ich przed króla. 14. A Nabukadnecar odezwał się, mówiąc im: Wy, Szaraku, Meszaku i Abedne umyślnie nie czcicie moich bogów oraz się nie kłaniacie złotemu obrazowi, który wystawiłem. 15. Więc wy teraz, gdy usłyszycie głos trąby, piszczałki, liry, trójkąta, harfy, dud oraz wszelkich instrumentów muzyki, bądźcie gotowi upaść oraz pokłonić się temu obrazowi, który zrobiłem. A jeśli się nie pokłonicie – tej godziny zostaniecie wrzuceni w środek pieca pałającego ogniem. Którym jest ten bóg, co wyrwie was z mojej ręki? 16. Zatem Szarak, Meszak i Abedne odpowiedzieli, mówiąc królowi: O Nabukadnecarze! My nie potrzebujemy ci odpowiadać! 17. Oto będzie, że Bóg, którego my chwalimy i który jest władny wyrwać nas z pieca pałającego ogniem – On nas wybawi! 18. A jeśli nie, niech ci będzie wiadomo, o królu, że nie będziemy czcić twoich bogów, ani kłaniać się złotemu obrazowi, który wystawiłeś. 19. Wtedy Nabukadnecar, będąc pełen popędlivości przeciwko Szarakowi, Mszakowi i Abednemu, i to takiej, że aż zmienił się kształt jego twarzy, powiedział rozkazując, aby piec rozpalić

siedem razy bardziej, niż było w zwyczaju go rozpalać. **20.** A najmocniejszym mężom w swoim wojsku, rozkazał związać Szaraka, Mészaka i Abednego oraz ich wrzucić do pieca pałającego ogniem. **21.** Wtedy związano tych mężów, w ich płaszczach, tunikach, czapkach i szatach, po czym wrzucono w środek pieca pałającego ogniem. **22.** Lecz ponieważ rozkaz królewski okazał się tak surowy, a piec był bardzo rozpalony, dlatego tych mężów, co wrzucili Szaraka, Mészaka i Abednego, zabił ich płomień ognia. **23.** A trzech związani mężowie Szarak, Mészak i Abedne, wpadli w środek pieca pałającego ogniem. **24.** Wtedy król Nabukadnecar się przeraził i szybko powstał, mówiąc swoim dowódcom: Czy nie wrzuciliśmy w środek ognia trzech związanych mężów? A oni odpowiadając, rzekli królowi: Prawda, królu! **25.** Zaś on odpowiadając, rzekł: Oto ja widzę czterech, rozwiązanych mężów, przechadzających się w środku ognia i nie ma na nich żadnej szkody, a osoba czwartego jest podobna do syna Boga. **26.** I Nabukadnecar podszedł do czeluści pieca pałającego ogniem oraz powiedział, mówiąc: Szaraku, Mészaku i Abedne – słudzy najwyższego Boga! Wyjdźcie i przyjdźcie! Więc Szarak, Mészak i Abedne wyszli ze środka pieca. **27.** Zatem zgromadzili się książęta, namiestnicy, urzędnicy i królewscy dowódcy, aby oglądać mężów, nad których ciałami nie panował ogień nie spalił się włos głowy, nie naruszyły się ich szaty, ani nie przeniknął ich zapach ognia. **28.** A Nabukadnecar powiedział, mówiąc: Wysławiony Bóg Szaraka, Mészaka i Abednego, który posłał swojego anioła oraz wyrwał swe sługi; tych, co w Niego wierzyli, nie będąc posłuszni królewskiemu rozkazowi; ale wydali swoje ciała, by nie służyć i się nie kłaniać żadnemu bogu, oprócz swojego Boga. **29.** A ja daję takie rozporządzenie, aby każdy z ludu, narodu i języka, który by wypowiedział bluźnierstwo przeciwko Bogu Szaraka, Mészaka i Abednego, został rozsiekany na sztuki, a jego dom zamieniony w stertę odpadków; gdyż nie istnieje inny Bóg, który by mógł tak ratować – jak Ten. **30.** Od tego czasu król bardzo wywyższył Szaraka, Mészaka i Abednego w babilońskiej krainie.

## **Nowa Biblia Gdańska**

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012